

Jedność buddyjska (Itai Doshin)

Nauki Prawa lub Dharmy są praktykowane i przekazywane ponieważ Buddyzm uważa że najważniejsze są związki między ludźmi. Ta sieć połączeń może być porównywana do nici w tkaninie z pionową osnową odpowiadającą więzi między mistrzem i uczniem oraz horyzontalnym wątkiem wzajemnych relacji pomiędzy wspierającymi się nawzajem wiernymi.

Podczas gdy nauki same w sobie są obdarzane najwyższą wartością i sam Nichiren często wspomina swoim uczniom aby "polegali na Prawie, a nie na osobie", ale również wiele jego pism odnosi się do treści podkreślającej znaczenie rozwoju i utrzymania harmonijnej jedności. Jak napisał w jednym z listów, "Wszyscy uczniowie i laicy wyznawcy Nichirena powinni czantować Nam-myoho-renge-kyo z postawą - wiele ciał ale jeden duch, uwzględniając wszystkie różnice pomiędzy nimi aby stać się nierozłącznymi jak ryba i woda, w której pływa." List ten został napisany w czasie, gdy mała społeczność buddystów Nichirena stawiała czoła surowym prześladowaniom ze strony władz feudalnych. Nichiren wspierał ich aby pomimo niewielkiej liczebności nie porzucali nadziei: "Jeśli postawa wiele ciał i jeden duch zwycięża pomiędzy ludźmi, mogą oni osiągnąć wszystkie swoje cele, podczas gdy jeśli są jednym ciałem, a różni w duchu nie mogą osiągnąć niczego znaczącego."

Termin, którego używa Nichiren "wiele ciał ale jeden duch" składa się z czterech znaków chińskich, które mogą być także tłumaczone jako "różni ciałem, tacy sami duchem". To co jest najistotniejsze, to fakt, że jedność, do której dążymy nie jest mechaniczną uniformizacją, narzuconą i wymuszoną z zewnątrz. Jest to raczej jedność, która w swojej istocie szanuje różnorodność i wyjątkową jakość każdej jednostki ("wiele ciał"). Cytując Prezydenta SGI Ikedę, taka jedność powstaje kiedy ludzie "cenią nawzajem swoją wyjątkowość i nie zastąpioną indywidualność i próbują wydobywać z siebie nawzajem wszystko to co najlepsze".

Dla kontrastu, dodaje, „wiele ciał i różni duchem” jest sytuacją całkowitej niezgody, podczas gdy „jedno ciało i jeden duch” jest jednością, sterowaną przez grupę myślącą, w której indywidualność jest ignorowana i co ostatecznie kończy się totalitaryzmem. Żadna z sytuacji nie pozwala ludziom manifestować ich unikatowych zdolności."

Określenie "jeden duch" nie oznacza przyjmowania standardów, ustalonych wartości lub sposobów myślenia. Wskazuje raczej na wspólne, jednakże głęboko indywidualne, zaangażowanie w realizację celów lub ideałów. To przedstawia model solidarności pomiędzy ludźmi pracującymi dla pozytywnej zmiany świata. Każda osoba ma wyjątkową misję, którą tylko ona może spełnić, swój własny wkład, który może dać. Duch spontanicznej i pełnej szacunku współpracy w kierunku wspólnego ideału kreuje środowisko w którym unikatowe kwalifikacje i talenty każdej osoby mogą być w pełni realizowane.

We wczesnych latach 40-tych XX w., kiedy Japonia była sterowana przez totalitaryzm faszystowski, prezydent założyciel Soka Gakkai krytykował dominację oficjalnego dogmatu „samo wyrzeczenia się dla dobra publicznego”, który był używany do usprawiedliwiania niekwestionowanego poświęcenia we wspieraniu działań wojennych. Pisał: „Negacja samego siebie jest kłamstwem. Prawdziwą drogą jest poszukiwanie szczęścia zarówno dla siebie jak i dla wszystkich dookoła.” Głosił, że organizacja powinna być dedykowana ludziom aby umożliwić każdej jednostce rozwijanie jej

unikatowych uzdolnień, które przyczyniają się do rozkwitu społeczeństwa pełnego człowieczeństwa.

Makiguchi zauważał również, iż ironią jest fakt, że źle myślący ludzie stosunkowo łatwo rozwijają solidarność, mając jedność we wspólnych interesach, w zyskach materialnych lub politycznych. Ludzie dobrej woli, ponieważ są bardziej samowystarczalni duchowo, pisze, mają skłonność nie dostrzegania znaczenia jedności. Historia jest pełna tragicznych przykładów, w których ludzie dobrej woli nie potrafili razem pracować, odstąpili pole siłom nienawiści i destrukcji. Oczywiście jest również to, że tylko oparcie się na szerokiej rzeszy ludzi zaangażowanych w tworzenie bardziej humanitarnej przyszłości umożliwi nam stawienie czoła wyzwaniom nowego wieku. Buddyjska idea „wiele ciał, jeden duch” oferuje wizję jedności w różnorodności. To jest jedność autonomicznych jednostek zaangażowanych w pracę nad własną przemianą, troszczących się o innych i wierzących w możliwość lepszej przyszłości.

[*SGI Quarterly*, styczeń 2005]